

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekaped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo. I to: w poniedziałek, środa i piątek. Przy sądowym śledzaniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 101

Wąbrzeźno, Ko walewo, Golub, wtorek dnia 29 sierpnia 1933 r.

Rok XII

Naczelny skaut świata dziękuje za gościnne przyjęcie w Polsce

Warszawa. Gen. Baden-Powell nadesłał z pokładu statku „Calgairic” do wiceministra Spraw Wojskowych gen. Składkowskiego list następującej treści:

Niech mi wolno będzie podziękować za przyjęcie w Polsce w imieniu 650 angielskich instruktorów i instruktorów skautowych, znajdujących się na rozkładzie tego statku.

Zwracam się za pańskim pośrednictwem do J. E. p. Prezesa Rady Ministrów również z serdecznym podziękowaniem za zaszczyt, jaki uczyniliście nad osobistym przyjęciem nas w Gdyni oraz nadzwyczajnie miłymi słowami powitania.

Wizyta nasza w Gdyni, choć niestety bardzo krótka, dała nam ogromne zadowolenie. Wielką było dla nas przyjemnością spotkać tak licznych kierowników polskiego ruchu skau-

rowego. My w Anglii mamy duży podziw i wiele przyjaźni dla Narodu Polskiego.

Głównym celem naszego przyjazdu była chęć osobistego poznania was i zawarcia przyjaźni. Rezultat tego osobistego kontaktu jest, jak się tego spodziewaliśmy, pomyślny.

Wierzę, że wzajemne poznanie się będzie miało daleko idące skutki, a mianowicie rozwinie w młodzieży obu naszych narodów tego ducha dobrej woli, który jest jedyną i rzetelną podstawą pokoju świata.

Serdecznie dziękuję za uprzejme poświęcenie swego czasu mojej osobie i danie sposobności poznania się z panem osobiście.

Pozostaję szczerze oddany —

(—) Baden-Powell,
Naczelny Skaut Świata

Skazanie ks. Pszczyńskiego.

Katowice. W sądzie grodzkim w Mikołowie odbyła się rozprawa przeciwko ks. Pszczyńskiemu i syndykowi jego przedsiębiorstw Grollowi, oskarżonych o zatrudnianie obcokrajowca

Krogalla bez zezwolenia wojewody śląskiego.

Sąd skazał ks. Pszczyńskiego na trzytygodniowy areszt bez zmiany na grzywnę, a Grolla na 5000 zł.

„Nietylko domy, ale powietrze w Gdańsku jest niemieckie”

Gdańsk. Senat Wolnego Miasta Gdańska wydał w historycznej sali ratusza staromiejskiego przyjęcie na cześć uczestników, obradującego obecnie w Gdańsku zjazdu niemieckiego towarzystwa badań międzynarodowych zagadnień gospodarczych.

Podczas przyjęcia, w którym jako oficjalny przedstawiciel rządu Rzeszy brał udział niemiecki konsul generalny w Gdańsku Hermann, wygłosił przemówienie wiceprezydent Senatu Greiser, wyrażając swą radość i podziękowanie za to, że członkowie zjazdu wybrali sobie jako miejsce obrad Gdańsk.

Greiser oświadczył dalej, iż obecny Senat zdecydował się drogą bezpośrednich rokowań dojść do pełnego zaufania i poprawnego stosunku z Polską, z którą związany jest traktatem i gospodarczymi więzami, przyczyniając się do ostatecznej likwidacji licznych spraw spornych między Polską a Gdańskiem.

Gdańsk stoi podobnie jak i cały świat, pod wpływem kryzysu który, według zdania mówcy, jest o wiele większym stopniem kryzysem zaufania, niż ogólnie przypuszczano.

Usiłując wzmocnić zaufanie w swych stosunkach z Polską, Gdańsk

spodziewa się przyczynić do bardziej owocnego i pokojowego ukształtowania się stosunków na wschodzie niemieckim.

W zgola innym tonie wyraził się przybyły z Niemiec prezes towarzystwa b. gubernator niemieckich kolonii w Afryce Południowej dr. Schnee, który wygłosił przemówienie, utrzymane w tonie wybitnie nacjonalistycznym.

Dr. Schnee oświadczył m. in.: że w Gdańsku nietylko budynki i ulice, lecz także i powietrze jest niemieckie, — dając wyraz nadziei, że Gdańsk niebawem zadokumentuje nazwę całąm światu swą wewnętrzną łączność z Rzeszą niemiecką.

Nareszcie zebrani wysłali telegramy holdownicze do Prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera.

W telegramie, wystosowanym do kanclerza Hitlera, zebrani zapewniają o swej gotowości do pracy nad odbudową Rzeszy Niemieckiej.

STUDENCI POLSCY W BIAŁOGRODZIE.

Białogrod. Bawiła przez dwa dni w Białogrodzie wycieczka studentów polskich należących do stowarzyszenia zbliżenia międzynarodowego „Liga” w liczbie około 40 osób. Studenci

Śmierć 2 lotników niemieckich

BERLIN. Z Duesseldorfu donoszą, że o godz. 730 rano uległ katastrofie znany niemiecki lotnik sportowy Reinhold Poss, lecący w towarzystwie Pawła Weidicha. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu. Wypadek zdarzył się nad miejscowością Wildberg koło Neustadt nad Dosse. Przyczyną wypadku było zaczepienie skrzydłem o wieżę kościoła. Przypuszczają, że Poss leciał na tak nie wielkiej wysokości celem wyzyskania korzystnego wiatru.

Jak wiadomo, Reinhold Poss był jednym z najlepszych wojennych i powojennych lotników niemieckich. Brał on udział w różnych narodowych i międzynarodowych zawodach lotniczych dwukrotnie zajął drugie miejsce podczas Challenge w latach 1930 i 1932. Obecnie Poss brał udział w niemieckim raidzie awjonetek.

—o—

Samoloty, samochody i motocykle niemieckie nad polskim Pomorzem

Z Gniezna donoszą: W dniu 25 bm. w godzinach popołudniowych opadł koło toru kolejowego pod Falkowem niemiecki samolot turystyczny ze swastyką hitlerowska. Samolot krążył poprzednio kilkakrotnie nad Gniezmem na niskim poziomie. Aparat uległ nieznacznym uszkodzeniom. Trzej piloci, pochodzący z Hamburga, wśród których jeden jest lekarzem, a jeden dziennikarzem, wyszli z katastrofy bez szwanku. Władze administracyjne i wojskowe ubezpieczyły aparat.

Piloci zeznali, że biorąc udział w rajdzie 120 aparatów niemieckich zo-

stali zepchnięci przez wiatr na wschód. Do lądowania zmusiła ich przerwa w dopływie oliwy.

Na ulicach miasta pojawiły się 5 motocykle, uczestniczące w tranzytowym rajdzie samochodów i motocykli niemieckich z Niemiec do Prus Wschodnich.

Na motocyklach umieszczone były z tyłu i na przodzie napisy: „Ost-treue Rundfahrt”, co wywołało oburzenie polskich mieszkańców Gniezna, zwłaszcza, że w ten sposób oznaczone maszyną gorące witane były przez tutejszych Niemców.

—o:—

Krwawa rzeź Assyryjczyków w Iraku Ludność w walce

W ostatnim czasie opinia świata poruszona została wiadomościami o krwawej rzezi Assyryjczyków w Iraku. Szczepy assyryjskie, będące w prostej linii potomkami narodu assyryjskiego, który w zamierzonych czasach odegrał doniosłą rolę cywilizacyjną na terenie Mezopotamji, przeżył pod władzą angielską okres pokoju i dobrobytu. W ostatnich miesiącach wojny światowej wybuchały przeciwko nim rozruchy podsypane przez Turków. Po wojnie dopóki Mezopotamja i Irak stanowiły mandat angielski pozostawali Assyryjczycy w służbie władz angielskich, która wojowniczych szczepów używała w wyprawach przeciwko Kurdom.

Obecnie po utworzeniu państwa Iraku zamierzał król Faissal rozbić wojownicze szczepy i rozkolonizować je pomiędzy Mahometami. Na tem tle

doszło przed kilku tygodniami pomiędzy chrześcijańskimi szczepami assyryjskimi a mahometanską ludnością Iraku do walk.

Wysłane przeciwko nim wojska króla Faissala zostały pobite na głowę. Wówczas rząd Iraku uciekł się do pomocy Kurdów, którzy rozpoczęli systematyczne napady na wioski assyryjskie, paląc je i wycinając w pień całą ludność.

Prześladowania Assyryjczyków wywołały w Londynie, gdzie na kilka tygodni przedtem przyjmowano uroczyste króla Iraku Faissala, powszechne oburzenie. Premier Mac Donald musiał nawet przerwać swój urlop wypoczynkowy i opracować nowe instrukcje dla posła angielskiego w Iraku, któremu powierzono misję opiekowania się nieszczęśliwym narodem. Czy nie doprowadzi to do nowych na tym terenie dla Anglii szczególnie niebezpiecznych powikłań, okaże najbliższa przyszłość. W każdym bądź razie, już prawdopodobnie na jesiennej sesji Ligi Narodów sprawa ta wejdzie na porządek dzienny. Dojdzie tu do pierwszego starcia dyplomatycznego pomiędzy utworzonym przez Anglię państwem Iraku, a przedstawicielem Anglii, która oskarża rząd Iraku o prowadzenie antyassyryjskiej propagandy.

—o—

Okrutna morderczyni.

Ucięła dziewczynce głowę.

Zagrzeb. Niejaka Anna Benkovič z Zagrzebia dokonała ohydnej zbrodni, ucinając swej wnuczce 6-cio letniej dziewczynce głowę.

Zatrzymana przez policję oświadczyła, że do zbrodni tej popchnął ją

tajemniczy głos wewnętrzny, domagający się od niej zmazania w ten sposób grzechów.

Lekarze stwierdzili, że zbrodnia została dokonana morderstwa pod wpływem obłędu, wynikłego z przesadnej bigoterji.

Akcja antypolska na pograniczu

W Leborgu na Pomoraniu pruskiej odbyła się uroczysta imatrykulacja 85-ciu studentów, zapisanych do akademii nauczycielskiej.

Z wygłoszonych przemówień wynika, że nowa uczelnia będzie wychowywała studentów w duchu narodowo-socjalistycznym i że celem jej będzie wykształcenie nauczycieli do pracy kulturalno-oświatowej na Pograniczu. Jeden z mówców zagroził, że opuszczenie bez ważnych powodów „krwiawą granicę wschodnią” przez wychowanków uczelni traktowane będzie i piętnowane jako dezercja.

Z Bytowa donoszą, że odbyło się tam zebranie związku nauczycieli nacjonalistyczno-socjalistycznych, na którym omawiano głównie sprawy zawodowe. Komisarz rządowy, Lietholz, wygłosił przemówienie, w którym omówił stosunki szkolne w powiecie bytowskim i pochwalil działalność katolickich nauczycieli, którzy udzielają nauki dzieciom, nierozumiejącym zupełnie po niemiecku. „Niestety, nauczycieli tych indyfkuje się z Polakami” — mówił prelegent, „a powinny różnice konfesjonalne zniknąć.”

Niezwykle ciężka

sytuacja na Rynku Zbożowym

APEL P. T. R.

Od całego szeregu dni polski rynek zbożowy stoi pod znakiem ogromnej podaży zboża, przekraczającej kilkakrotnie podaż sierpniową roku ubiegłego. Na jednej tylko giełdzie warszawskiej podaż dzienna kilkakrotnie sięgała 60.000—70.000 q., tak, że Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe musiały wydawać dziennie około 1.000.000 zł., aby zdjąć te nadwyżki.

Sytuacja okazuje się tem trudniejsza, że zbyt zagranicą jest wogóle utrudniony, choćby nawet po cenie najniższej. Obecnie cena żyta w Holandji wynosi 2,30 holenderskich florenów za kwintal, a ponieważ 1 floren kosztuje 5,60 zł., wobec tego za 100 kg. żyta, już razem z dostawą, uzyskać tam można 8,28 zł.

Ponieważ zaś koszty transportu 1 kwintala żyta wynoszą około 4 zł., — Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe otrzymują na czysto za sprzedany centnar żyta 4,28 zł.

Widzimy z tego, w jak trudnej muszą się one znajdować sytuacji, — gdyż, pomimo bardzo szczupłych środków finansowych, zadaniem ich jest podnoszenie cen zbóż w Polsce w miarę możliwości ponad ceny światowe. — Ostatnio Danja na okres jednego tygodnia wstrzymała wogóle dowóz żyta, choćby i za bezcen. Tak samo Belgja, Norwegja i Austrja stawiają bardzo poważne trudności.

W tej nad wyraz ciężkiej sytuacji przejściowej, Pomorskie Towarzy-

stwo Rolnicze apeluje do wszystkich rolników, aby pomogli P. T. R. w ich trudnych zadaniach.

Rolnicy tylko w ostateczności powinni decydować się na sprzedaż zboża, gdyż ceny obecne są rujnujące dla ich warsztatów.

W swoim własnym interesie wszyscy winni starać się jaknajwięcej wykorzystać kredyty zastawowe, które pomogą do przetrwania obecnej nadwyraz trudnej sytuacji.

P. T. R. poczyniło wszelkie możliwe starania, aby ułatwić zainteresowanym w uzyskaniu tych kredytów. O wszelkich trudnościach formalnych należy donosić do P. T. R., które interwenjować będzie u władz kompetentnych, w celu usunięcia tych trudności.

Z drugiej strony P. T. R. apeluje do wszystkich wierzycieli tak prywatnych, jak i publicznych, aby w obecnej sytuacji zechcieli wstrzymać się z egzekwowaniem swych należności, gdyż powodowałoby to załamanie się warsztatów rolnych, czyli fundamentu życia gospodarczego naszego kraju. W tym wypadku nie chodzi o poszczególnego rolnika, lecz o całą naszą gospodarkę krajową.

ROLNICY, wykorzystujcie kredyty zastawowe, wstrzymujcie się, o ile tylko można, z wyprzedzania zboża, ułatwiajcie Państwowym Zakładom Zbożowym ich wysiłki nad podniesieniem cen.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu.

EPIDEMJA TYFUSU.

SANTIAGO DE CHILE. W Chille szerzy się ostatnio groźna epidemia tyfusu, która ogarnęła większość miast, powodując szereg wypadków śmiertelnych. Władze sanitarne zostały upoważnione dekretem rządu do instalowania zakładów profilaktycznych we wszystkich budynkach publicznych i prywatnych, które uznają za stosowne do powyższego celu. Również na mocy specjalnego dekretu wszelkie środki dezynfekcyjne zostały uznane za artykuły pierwszej potrzeby.

WYCIECZKA BELGIJSKA W GDYNI.

GDYNIA. Ostatnio zwiedziła port gdyński wycieczka belgijska, złożona z 6 osób, między którymi znajdował się dr. Arkadiusz Flatt z Brukseli, sekretarz generalny belgijskiej sekcji „L'idee Francaise a l'Etranger”

PORWANY PRZEZ BANDYTÓW CHIŃSKICH.

PARYŻ. Prasa donosi z Charbina, iż bogaty obywatel francuski Simon porwany został we własnym samochodzie przez bandytów chińskich, którzy za uwolnienie uwięzionego zażądali okupu w wysokości pół miliona dolarów.

OTWARCIE TARGÓW PÓŁNOCNYCH

WILNO. W dniu 26 bm. odbyło się uroczyste otwarcie trzech Targów Północnych i wystawy lniarskiej, którą otworzył p. Premier Jędrzejewicz.

ŚNIEG.

BEGAMO. Na całym terenie przedalpejskim spadły śniegi, pokrywając nie tylko wierzchołki gór, ale i miejscowości położone na zboczach. Z powodu spadku temperatury, letnicy opuszczają letniska górskie.

Dziecko w trybach młóckarni

W czasie młócenia zboża u gospodarza Malika w Złotowie, poniosła straszną śmierć 13-letnia córeczka jego, Marjanna.

Dziewczynka weszła do stodoły, gdzie odbywała się młócka. Z powodu

złego zabezpieczenia maszyny, w pewnej chwili została porwana przez wał transmisyjny młóckarki i kilkakrotnie ze straszną siłą rzucona głową o twarde klepisko. Śmierć oczywiście nastąpiła natychmiast.

KRWAWA BÓJKA W JABŁONOWIE.

Siekiera w rękach ojca, a nóż w rękach syna.

W tych dniach w Jabłonowie, doszło do krwawej awantury pomiędzy niejakim Hermanem Nickstadtem a Władysławem Raczyńskim i synem jego Feliksem, w rezultacie której ciężko poranionego Nickstadta musiano odwieźć do szpitala, gdzie obecnie walczy ze śmiercią.

Rozpoczęło się od kłótni pomiędzy Nickstadtem a Feliksem Raczyńskim. Ojciec Feliksa, który początkowo trzymał się na uboczu, nagle stając w obronie syna rzucił się na Nickstadta z siekierą, usiłując zadać mu cios. Zrazu napadnięty zdołał cios odparować, później jednak podczas szamotania się został ugodyony przez Raczyńskiego — ojca, siekierą w głowę, przez syna zaś — pchnięty nożem w brzuch.

Nickstadta umieszczono w szpitalu w Łasinie, pow. grudziądzkiego, a napastnikami zajęła się policja.

LIST DZIĘKCZYNNY

KRONPRINZA WILHELMA

Z okazji odsłonięcia pomnika poległych członków gdańskiego pułku grenadierów, placówka gdańska Związku Oficerów tegoż pułku wysłała do b. kronprinza Wilhelma telegram holdowniczy. W odpowiedzi na telegram Związek otrzymał list dziękczynny b. następcy tronu z jego fotografią.

OSTRZEŻENIE.

W Krakowie powstała instytucja p. n. Syndykat Prasowy. W rozsyłanych przez siebie okólnikach i cyrkularzach Syndykat Prasowy mianuje się „instytucją zcentralizowanych organizacji wydawniczych”.

Wobec tego władze Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wyjaśniają, iż wymieniony Syndykat Prasowy ani nie centralizuje, ani nie reprezentuje żadnej organizacji wydawniczej.

Ponadto przypomnieć należy, iż w swoim czasie Syndykat Dziennikarzy Krakowskich wyjaśnił publicznie, że wyżej wymieniony Syndykat Prasowy niema nie wspólnego również z organizacją zawodową dziennikarzy polskich wogóle, a krakowskich w szczególności.

PIERWSZA CZAPKA UCZNIOWSKA.



Nie bylejakie emocje przeżywać musi ten chłopiec, nałożywszy poraz pierwszy na głowę czapkę uczniowską. Jest już teraz prawdziwym sztabakiem!...

Świat się zbroi

ANGLIJA BUDUJE 52 KRAŻOWNIKI.

Paryż. „L'Orare”, prowadzący stale wzmocnieniem uzbrojenia Francji, — wylicza z goryczą, że Anglja przystępuje do budowy 52 wielkich krażowników, Niemcy 4-ch mniejszych, Stany Zjednoczone około 40 okrętów liniowych, Włochy budują 500 samolotów pocigowych, a Francja — pisze dziennik — nie projektuje nawet budowy balonów próbnych.

ZŁODZIEJE ZABILI

POSTERUNKOWEGO.

KRAKÓW. W nocy na 26 bm. na drodze z Lipnicy Dolnej pow. bocheńskiego zabity został starszy posterunkowy Leopold Góra, który odprowadzał do Brajbrotu 2-ch osobników, skazanych wyrokiem sądowym. Po drodze natknął się na drodze na szajkę złodziejską, uchodzącą z łupem i usiłował ich wylegitymować, a wobec stawianego przez nich oporu dał dwa strzały karabinowe, na co złodzieje odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi, kładąc posterunkowego trupem na miejscu. Władze prowadzą energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców zabójstwa.

CHOROBA WILUSIA.

BERLN. „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi z Doorn, iż b. cesarz Wilhelm jest

chory.

LINDBERGH W KOPENHADZE.

BERLN. Z Kopenhagi donoszą: Dział 26 bm. o godz. 17,15 wylądował z żoną w Kopenhadze Lindbergh, przebywając w ten sposób ostatni etap swego lotu transatlantyckiego.

POMNIK MARSZAŁKA

PIŁSUDSKIEGO.

SOSNOWIEC. Mieszkańcy Sławkowa w powiecie Olkuskim postanowili ufundować pomnik marszałka Piłsudskiego. W tym celu odbyło się posiedzenie organizacyjne, na którym dokonano wyboru komitetu budowy pomnika.

ŻYDOM WSTĘP WZBRONIONY.

LIPSK. „Frankische Tagesztg.” donosi, że gmina Grossgründlach w Frankonji postanowiła jednomyślnie wydać zakaz, zabraniający żydom dostępu do miasta.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA

BANKU.

GDANSK. Onegdaj rzucił się w zamiarze samobójczym przez okno drugiego piętra Dresdener Banku dyrektor tego banku, dr. Pohle, zabijając się na miejscu. Denat zamieszany był w procesie na tle erotycznym, który toczył się w tych dniach przed sądem gdańskim. Zakładem Diakonisek. Stąd odleciał w kierunku Niemiec.

Wielkie zawody sportowe K.S. „Pogoń“

o mistrzostwo powiatu wąbrzeskiego
Mistrzostwo panów zdobył Bern. Drażkowski K.S. Pogoń
Mistrzostwo pań zdobyła Irena Krajewska T.G. „Sokół“

Klub sportowy „Pogoń“ w Wąbrzeźnie urządził w sobotę i niedzielę bm. zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo powiatu, pod protektorem Pana Starosty Kalksteina.

Udział w zawodach brało przeszło 50 zawodników. Oto wyniki zawodów:

PANIE: Bieg 800 m. I. Raczkowska Marja (O. P. W. D. O. K.) 2,57¹/₂ m. II. Witkowska Leonarda (Sokół) 2,58,5 min.

Rzut oszczepem: I. Zarembianka Marja (Sokół) 17,44 m.

Rzut dyskiem: I. Krajewska Irena (Sokół) 19,40 m.

Skok w dal z miejsca: I. Tuńska Zofja (K. S. „Pogoń“) 2,10 m.

Skok w dal z rozbiegiem: I. Tuńska Zofja (K. S. „Pogoń“) 4,50 m.

Bieg 60 m: I. Krajewska Irena (Sokół) 9 sekund.

Pchnięcie kulą: I. Witkowska Leonarda (Sokół) 6,88,5 m.

Bieg 100 m: I. Krajewska Irena (Sokół) 14²/₅ sek.

Bieg 200 m: I. Raczkowska Marja (O. P. W. K. d. O. K.) 51¹/₂ sek.

Skok w wyż: I. Raczkowska Marja (O. K. W. O. K.) 1,21 m.

PANOWIE: Bieg 400 m.: I. Maciejewski Leon (Sokół) 58³/₅ sek.

Bieg 1500 m: I. Drażkowski Bernard (K. S. „Pogoń“) 4,39¹/₅ m.

Bieg 5000 m: I. Drażkowski Bern. (K. S. „Pogoń“) 18,3¹/₅ m.; II. Cyrklaf K. (Zw. Strzel.) 18,7 m.; III. Namurów Józef (Kom. P. W.) 19,24¹/₅ m.

Rzut oszczepem: I. Dzierzbicki Franc. (Sokół) 38,91.

Rzut dyskiem: I. Weiss (Legion Młod.) 31,45 m.

Bieg 800 m: I. Drażkowski Bern. („Pogoń“) 2,13³/₅ m.

Pchnięcie kulą: I. Dzierzbicki Franc. (Sokół) 9,90 m.

Bieg 100 m: I. Razanowski Fryd. (Sokół) 11¹/₅ sek.

Bieg 200 m: I. Razanowski Fryd. (Sokół) 25¹/₅ sek.

Bieg 110 m z płotkami: I. Milke Wald. („Pogoń“) 21¹/₅ sek.

Trójskok: I. Razanowski Fryd. (Sokół) 11,22 m.

Skok w dal z rozb.: I. Milke Wald. („Pogoń“) 5,80 m.

Skok w wyż: J. Gawroński W. („Pogoń“) 1,60,5 m.

Skok o tyczce: I. Dąbrowski Br. (Vambrosia) 2,65 m.

Bieg 10.000 m: I. Drażkowski Bern. („Pogoń“) 39,17¹/₅ m.; II. Cyrklaf K. (Zw. Strzel.) 39,17¹/₅ m.; III. Czerwiński Fr. („Pogoń“) 39,18.

Strzelanie do tarczy o nagrody: I. Izbrandt Stefan — punktów 69; II. Michalski Stefan — pkt. 69; III. Niedzielski Franc. — pkt. 68.

Nagrody zwycięzcom wręczył na boisku P. W. i W. F. Pan Starosta Kalkstein w otoczeniu sędziów z panem Nałęczem na czele oraz zarządem „Pogoń“. — Mistrzem powiatu został p. Bernard Drażkowski, a z pań mistrzynią została p. Krajewska z „Sokoła“.

Wieczorem w salce Bractwa Strzeleckiego odbył się wieczorek taneczny, który trwał do późnej nocy w miłej harmonii i zgodzie. Do tańca jakoteż na boisku przygrywała orkiestra tut. „Sokoła“.

Zebranie konstytucyjne Rady Powiatowej B.B.W.R. Ks. Dr. Łęgowski prezesem Rady Powiat.

W dniu 27 bm. o godzinie 12 w sali hotelu pod Orłem odbyło się konstytucyjne zebranie Rady Powiatowej BBWR.

Zebranie zaszczytliwi swą obecnością: pp. Starosta Kalkstein wicestarosta Cwi narowicz i Kierownik Wojewódzkiego Sekretariatu BBWR p. kapitan Schab. Udział w zebraniu wzięli prezesi i sekretarze Kół Obwodowych jak i prezesi i sekretarze Kół wiejskich BBWR, ogółem w liczbie 105 osób.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i powitanie gości; 2) Sprawozdanie z pracy organizacyjnej powiatu; 3) Ukonstytuowanie Rady Powiat.; 4) Sprawozdania z pracy poszczególnych Kół i organizacji; 5) Cele i zadania BBWR; 6) Zamknięcie zebrania.

Zebranie zagałę i powitał gości przez powstanie zebranych p. A. Makowski pełniący obowiązki prezesa dotychczasowej Rady Pow. BBWR. Sprawozdanie z pracy i rozwoju złożył kierownik Powiatowego Sekretariatu BBWR p. Kornacki. Ze sprawozdania tego wynika że na terenie powiatu istnieją 3 komitety miejskie i 11 Kół Obwodowych, 59 Kół Wiejskich. Co łącznie skupia 3105 członków. Rozrost organizacji BBWR, czyli organizacji wolnej od wszelkiej demagogii partyjnej, a jedynie powodowanej wyłączną ideą dobra Państwa jest na terenie powiatu wprost imponujący. Ze sprawozdań prezesów poszczególnych Kół wynika, że jakkolwiek tu i owdzie na terenie powiatu grasuje partyjniactwo, to jednakże omal z każdym dniem ono słabnie przez wstępowanie członków tych partji (ludowej i endecji) do organizacji BBWR.

P. kapitan Schab złożył gorące podziękowanie wiceprezowi pow. p. Makowskiemu za jego bezinteresowną owocną i energiczną pracę na terenie powiatu poczem nastąpiło ukonstytuowanie się Rady Powiatowej BBWR w składzie następującym:

Prezydjum: prezes ks. Dr. Łęgowski, I wiceprezes p. A. Makowski, II wiceprezes p. Klimek z Pływaczewa skarbnik p. Bolestaw Szczuka, członkowie prezydium: Dr. Ostrowski i Dyrektor Bulanda, oraz sekretarz p. Kornacki. Członkowie Rady: pp. Gierszewski, Minikowski, Łukasiewicz, Szalach, Chwiećko Walerjan, Cwiredziński Nadleśniczy Tomaszek, Matuszak, Leśniak i Leja. Nadto z pokrewnych organizacji weszli do Rady pp. Waligóra, prezes Zw. Strzel., Sznajder G. komendant Legionu Młodych, Czerwiński pow. prezes Powstańców i Wojak., Bardjan nacz. Straży Pożarnej.

Następnie w długim i wyczerpującym przemówieniu p. kap. Schab kierownik Woj. Sekretariatu przedstawił cele i zadania organizacji. W przemówieniu swem p. kap. Schab podkreślił, że działacze BBWR kontynuują pracę, zapoczątkowaną w ogniu wojny światowej przez ludzi, którzy poświęcili wszystko, a więc krew i życie dla Ojczyzny, a skoro więc poświęcili życie, to chyba nie można posądzić ich o jakieś osobiste cele materialne, w przeciwieństwie do partyjniactwa, które gotowe było i jest zadowolnić się ochłapem wolności narodu i ochłapem potęgi Państwa. Widząc zwycięstwo najwznioślejszej myśli i idei ludzi z Bezpartyjn. Bloku zawstydzony i tarzające się w kretynizmie partyjniactwo dziś już ostatkiem sił dokonuje podrygów, które stają się coraz słabsze, a więc coraz mniej szkodliwe dla całości Państwa. Na zakończenie dodał mówca otuchy do wytrwałej pracy dla dobra Państwa, gdyż demagogia partyjna w swoim ujadaniu chrypnie i zapewne przy dalszym rozwoju BBWR zamilknie zupełnie.

Przez wzniesienie okrzyku na cześć Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego zebranie zakończono.

—o—

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 29 sierpnia 1933 roku.

— Errata. W ostatnim numerze zakradł się błąd drukarski, mianowicie data nie została zmieniona. Miało być: sobota 26 sierpnia — zamiast czwartek 26 sierpnia, co niżej prostujemy.

— Przyjęcie dzieci do Pierwszej Komunii św. Wczorajszej niedzieli w naszej parafji, przyjęte zostały dzieci do Pierwszej Komunii św., przeważnie z okolicznych wiosek oraz kilka z miasta. Dzieci wprowadzono w uroczystej procesji do kościoła, gdzie Pierwszej Komunii św. udzielił ks. proboszcz Zakryś.

— Zmiana adresu. P. dr. Leszkowski, przyjmuje obecnie przy Rynku nr. 1 (dom p. Betlejewskiej) i przyjmuje prócz chorych prywatnych, urzędników państwowych i członków Kasy Chorych, na co zwraca się uwagę.

— Sto samochodów hitlerowskich przejechało przez nasz powiat. W ubiegłą sobotę przejeżdżali przez Kowalewo, Lipnicę do Brodnicy uczestnicy niemieckiego raidu samochodowego, który za specjalnem zezwoleniem Rządu przejechali przez Pomorze.

— Żyd zmuszał robotnika do pracy w święto. Z sfer robotniczych donoszą nam co następuje: Właściciel składu handlu mąką, żyd Goldberg i Katz, w ul. Marszałka Piłsudskiego, zmuszał robotnika Sentiwicka do pracy w święto Matki Boskiej (15 sierpnia). Kiedy S. odrzekł, że ma w tym dniu święto i chciałby pójść do kościoła, p. Goldberg rob. S. natychmiast go zwolnił. Sprawę nieposzanowania święta przez żyda napewno zajmą się władze policyjne, które winny go przykładowo ukarać.

— Bociany odlatują. Po świętym Bartłojemiu, ptaki odlatują za morze, skowronki, dzikie gołębie, szpaki kawki i bociany. Ostatnio bociany zgromadziły się i wyruszyły w swą daleką podróż. Rychły od lotu bocianów wróży podobno rychłą jesień.

— Rozwładnianie mleka — przestępstwem. Nowe przepisy o obrocie mlekiem podwyższyły najniższą zawartość tłuszczu do 30 proc. w mleku przeznaczonym do sprzedaży. Władze przystąpiły do kontroli mleka. Winni

sprzedawania mleka odejdanego lub rozwodnionego pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

— Dożynki nie 3 a 10-go września. Z powodu urzędzenia festynu harcerskiego z okazji „Tygodnia Harcerza“, odbędą się dożynki Powst. i Wojaków, w dniu 10 września rb. w ogrodzie Bractwa Strzeleckiego. Program dożynek podamy w swoim czasie.

Z powiatu

— Uciąż. (W rocznicę wymarszu kadrowej). Obchód święta Organizacyjnego Związku Strzeleckiego w 19 rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów strzeleckich do walki o wolność Ojczyzny obchodzono w Uciążu bardzo uroczysto. O godzinie 20,30 uformowano na placu szkolnym Oddział tutejszego Związku Strzeleckiego i przy dźwiękach orkiestry z licznym udziałem miejscowej ludności wyruszone do miejsca przygotowanego stosu ogniskowego. Po oddaniu raportu przez komendanta p. Brączkowskiego prezesowi p. Gawłowi trębacz odtrąbił sygnał „Baczność“ a następnie „Hasło strzeleckie“ poczem zapalono stos ogniskowy.

Rozkaz I-go Komendanta Głównego Z. S. odczytał Komendant p. Brączkowski. W przemówieniu okolicznościowym referent oświatowy kierownik tut. szkoły p. Marchlewicz objaśnił, że święto Organizacyjne obchodzimy dla uczczenia symbolu pracy i zasługi położonej w walkach o uzyskanie wolności, a nawiązując do apelu poległych i stawiając ich za przykład wezwał wszystkich obecnych do złożenia uroczystego ślubowania wiernej służby Państwu. Prezes Oddziału Gawel odczytał donośnym głosem tekst ślubowania, który chóralnie powtórzyli wszyscy obecni. Niemilkącymi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta, Marszałka Józefa Piłsudskiego i odegraniu przez orkiestrę „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Hej strzelcy wraz“ uroczysty obchód zakończono.

Różne wiadomości

+ Najlepiej płatnym aktorem na świecie jest Chińczyk Laipetang, grający w Chinach i Japonii role kobiece. (Kobiety nie występują europejskich pierwsze miejsce zajmuje Francja,

nigdy w tych teatrach). Zarabia setki tysięcy złotych i posiada pałac w Pekinie, przypominający dzięki cennym zbiorom sztuki chińskiej i japońskiej wspaniałe muzeum.

+ Niejaki Szatkowski, zniemczony Polak, nauczyciel ludowy wynalazł aparat, który gra z nut i odczyta drukowane słowo za pomocą elektryczności. Druk musi być utwralony na płycie. Wynalazca pracował nad swoim wynalazkiem 10 lat.

+ W cygarze jest tyle nikotyny, że może ona zabić pięć królików.

+ Brak wody spowodował śmierć daleko szybciej niż brak pokarmu. Człowiek umiera z pragnienia, jeszcze zanim spotrzebuje czwartą część wody, zawartą w jego organizmie.

+ Nawet po 30 latach i więcej można znaleźć u człowieka, który chorował na tyfus zarazki tej choroby. Natomiast ktoś, kto przebył cholerę tylko przez trzy miesiące jest jeszcze nosicielem tej zarazy poczem zarodki giną w jego organizmie.

+ Najwięcej znaczków pocztowych w ub. stuleciu wydano w Europie, mianowicie 19.866 rodzajów, w Ameryce 16.239, w Afryce 12.852, Australji 3.082, Nikaragua — 1333, Kolumbia — 1062, Turcja — 1057.

+ W Alterhallu w Londynie odbył się niedawno zjazd masonów. Udział w tym zjeździe brało 8000 masonów ku uczczeniu poległych masonów w wielkiej wojnie.

+ Białych słoni zupełnie niema. Święte słonie sjamskie są koloru szarego, są to albinosy podobne do naszych słoni. Nie są one też i święte, gdyż mają rangę mandarynów 3-jej klasy, a mandaryna 3-jej klasy za świętego nie uważa się.

+ Najchłodniejszym miejscem na świecie jest laboratorium w Lejdynie, gdzie prof. Gaaz wraz ze swymi kolegami usiłuje osiągnąć najniższą temperaturę — „absolutnego zera“. Próby dotąd postępują jak najlepiej. Jeżeli wodę doprowadzą do „absolutnego zera“ — powiada prof. Gaaz — przestanie ona istnieć. Jakże to odkrycie będzie w skutkach dla ludzkości — dziś ocenić trudno.

+ Według danych statystycznych na całym świecie jest 35 milionów samochodów. Z tej liczby Ameryka posiada 26 milionów. Z państw

która posiada 1,7 miliona wozów motorowych. Niemcy liczą 700.000 samochodów.

+ W Ameryce wynaleziono elektryczne pułapki na muchy. W oknach zakładane są cienkie druciki, przez które przechodzi prąd elektryczny. Wystarczy słaby prąd, aby zabił owady chcące się dostać do pokoju. Na jednej ze stacyi doświadczalnych w przeciągu 11 dniach taka pułapka ućmierciła 200.000 much — przy czem koszt dzienny prądu wynosi 8 groszy.

+ Na jednym z okrętów amerykańskich zainstalowano ciekawy instrument. Instrument ten urządzony jest na zasadzie komórki światło-czułej. Przenika ciemności, mgły i dym, sygnalizuje okręty i samoloty. Przyrząd ten da się zastosować i do sygnalizowania pożaru lasów.

+ Od czasu wojny światowej wysyłane są z Ameryki środkowej i Meksyku całe tony much suszonych do Europy. Muchami temi karmione są paki egzotyczne w ogrodach zoologicznych i ryby w akwarjach. Muchy łapią tubylcy. Przynosi to im duże zyski.

+ Siła pioruna jest tak wielka, że może podnieść ciężar 550 tonnowy na wysokość 2000 metrów. W roku 1930 piorun uderzył w okręt „L. P. King“. Okręt został porozdzierany na drobne kawałki, a z 42 ludzi załogi 31 poniosło śmierć na miejscu.

„DOBRANA PARA“

ŚLUB STARYCH ŻEBRAKÓW

Treszyn, małe miasteczko koło Łodzi ma też pewnego rodzaju sensację. Otóż w kościele parafjalnym zawarli związek małżeński: 85 letni Stanisław Kotliński z 84 letnią Katarzyną Sumera. Jest to para zawodowych żebraków.

—o—

ŚMIERĆ NIEMIECKIEJ

PŁYWACZKI.

BERLIN. Znana pływaczka niemiecka 19 letnia Lyzig, która postanowiła zaatakować rekord długotrwałości pływania, zmarła. Zamierzała ona pływać bez przerwy 100 godzin, jednak po 80-ciu godzinach pływania została wydobyta z wody prawie zupełnie nieprzytomna.

